

Niemiecka policja z oficerami politycznymi?

4 grudnia 2020

Szkoła policyjna w niemieckim landzie Saksonii-Anhalt zamierza powołać ośrodek pedagogiki politycznej. Jego celem miałyby być oczywiście indoktrynacja kształconych w niej funkcjonariuszy. W ten sposób placówka zamierza walczyć z rzekomo rozpowszechniającym się „ekstremizmem” w niemieckich służbach bezpieczeństwa.

Powstanie nowego ośrodka zapowiedział już Frank Knöppler, rektor szkoły policyjnej w Aschersleben w środkowych Niemczech. Stanowisko profesora do spraw pedagogiki politycznej ma więc zostać obsadzone w przyszłym roku. Nieco wcześniej placówka edukacyjna zaczęła współpracować z państwem Izrael i przedstawicielami organizacji zajmujących się walką z „antysemityzmem”.

Wszystkie wymienione wyżej działania mają na celu walkę z „ekstremizmem” w policyjnych szeregach. W jej ramach szkoleniu funkcjonariusze muszą odwiedzać żydowską fundację z siedzibą w mieście Halberstadt, lub też wymieniać się z Żydami poglądami na temat ich kultury oraz historii.

Przedstawiciele policyjnej wierchuszki obawiają się, że podobne działania nie wystarczą. Funkcjonariusze w przyszłości powinny być więc otoczeni urzędniczym nadzorem w dłuższej perspektywie. Podczas swojej służby niemieccy policjanci mają bowiem być dużo mniej odporni na polityczną poprawność, stąd mają mieć „tendencję do rasistowskich i antysemickich poglądów”.

Wiceszef Związku Policji Saksonii-Anhalt, Uwe Bachmann, zachęcał natomiast swoich podwładnych do donosicielstwa. Jego zdaniem nie powinni oni bać się sygnalizować nadużyć występujących na służbie. Tymczasem zgłaszanie podobnych spraw

należy do rzadkości, bo jest uważane w środowisku policyjnym za zdradę i nadużycie zaufania przez kolegów.

Na podstawie: Jungfreiheit.de

Źródło: Autonom.pl